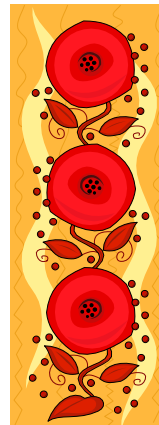
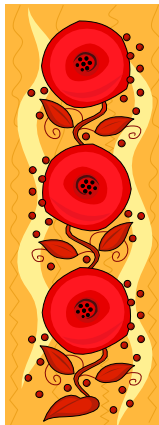


BYŁA SOBIE RAZ ASTRID LINDGREN



Źródłem twórczej inspiracji Astrid Lindgren jest wyłącznie dzieciństwo. W nim porusza się lekko i swobodnie, przeskakuje płoty, wchodzi na drzewa, podchwytuje fantazje, nadaje kształt marzeniom. Przed tym, kto wkracza z nią w pejzaż dzieciństwa, drzwi stoją szeroko otwarte, nie ma nic do ukrycia. Biografię Astrid Lindgren można by zakończyć w momencie, gdy skończyło się jej dzieciństwo.

Astrid Lindgren często deklarowała, że nigdy nie interesowało ją pisanie dla dorosłych: *„Chcę pisać dla takiego kręgu czytelników, którzy potrafią wyobrazić sobie cuda. Tylko dzieci potrafią, czytając, zobaczyć przed oczami cud”.*



Urodziła się 14 listopada 1907 roku, w czerwonym starym domu otoczonym jabłoniemi, jako drugie dziecko zamożnego rolnika Samuela Augusta Ericssona i jego żony Hanny z domu Jonsson. Gospodarstwo nazywało się – i nadal nazywa - Näs i leży w pobliżu Vimmerby, małego miasteczka w Smålandii (Szwecja).

W rodzinie Ericssonów było czworo rodzeństwa: Gunnar, Astrid, Stina i Ingegerd. I wszyscy w dorosłym życiu parali się pisaniem. Gunnar był dowcipnym autorem politycznych satyr, Stina została tłumaczką, najmłodsza – Ingegerd – dziennikarką.

Ojciec, Samuel August, zwykł mawiać: *„Dziwne dzieci mi się urodziły. Wszyscy zajmują się słowami. Jak to się mogło tak skupić w jednej rodzinie?”*

Rodzice Astrid bardzo ciężko pracowali. Często musiały im pomagać dzieci. Ale wszyscy, i dorośli, i dzieci, zawsze znajdowali czas na zabawę. I to była radość ich życia.

Pisarka, wspominając swoje dziecięce lata, podkreślała: *„Myślę, że tym, co czyniło nasze dzieciństwo tak szczęśliwym – były dwie rzeczy: wolność i poczucie bezpieczeństwa”*.



Rodzina Ericssonów w 1918 r. Od lewej Samuel August, Ingegerd, Astrid, Stina, Gunnar i Hanna

W 1914 r. Astrid rozpoczyna naukę w szkole w Vimmerby. Zapisy do pierwszej klasy odbyły się 7 sierpnia i dokonywał ich pastor. Wykrzykiwał głośno nazwisko pierwszaka, który musiał odpowiedzieć „obecny” i ustawić się w szeregu przy katedrze. Wszystko to budziło strach i wiele dzieci płakało. Także Astrid wybuchnęła niepohamowanym płaczem. Ale szybko przestała płakać. Dołączyła do szeregu i zaczęła poszturchiwać dziewczynkę stojącą obok. To była Märta, jej pierwsza koleżanka z jednej ławki.



Astrid w wieku 11 lat

Nauka nie sprawiała Astrid problemów; nie należała też do kujonów. W wieku piętnastu lat (już w gimnazjum) tworzyła z kilkoma dziewczętami w klasie zgraną paczkę niezmordowanych dowcipniś, która wszystkim nieźle dawała się we znaki. Stroiły sobie żarty z nauczycieli, budząc życzliwą aprobatę klasy. Droczyły się też z mieszkańcami miasteczka: urządzały kocią muzykę, kładły na ulicy paczuszkę na sznurku, za który pociągały, gdy ktoś z dorosłych pochylił się, by ją podnieść.



Astrid jako nastolatka rozwinęła pewną niezależność, przede wszystkim nie zamierzała siedzieć wieczorami w domu, jak przykładna córka chłopskiej rodziny. Lubiła tańczyć – zarówno tańce ludowe, jak i jazz. Była pierwszą w miasteczku, która krótko ostrzygła włosy, co w tamtym czasie stanowiło niemalą sensację. Miała wtedy siedemnaście lat.

W 1924 r. zaczęła pracę w „Gazecie Wimmerby”. Czytała korekty, pisywała krótkie notki i reportaże, przeważnie o wydarzeniach lokalnych.

W 1926 r. wyjeżdża do Sztokholmu i idzie na kursy stenografii i maszynopisania. Po roku zaczęła pracować jako sekretarka. W 1928 r. dostała dorywczą pracę w Królewskim Klubie Automobilistów. Szefem był Sture Lindgren – jej przyszły mąż. Wiosną 1931 r. Astrid Ericsson została panią Lindgren.

Astrid miała dwoje dzieci – syna Larsa i córeczkę Karin. To właśnie Karin zawdzięczamy postać Pippi Pończoszanki.



Astrid z dziećmi

Otóż pewnego zimowego dnia w 1941 r., chora na zapalenie płuc, siedmioletnia Karin poprosiła mamę: „Opowiedz mi o Pippi Pończoszance!”. Wymyśliła imię właśnie w tej sekundzie. I Astrid, siedząc na brzegu łóżka, zaczęła opowiadać nedorzeczne historie, jedna po drugiej. *„Imię był tak wariackie, że musiałam dopasować do niego równie wariacką baśń”* – wyznała Astrid Lindgren.

Karin, a potem także jej koleżanki i koledzy, od początku zapalali niezwykłym uczuciem do Pippi. Astrid musiała więc opowiadać ciągle od nowa. I tak trwało to kilka lat. W maju 1944 r. przypadły dziesiąte urodziny Karin i w prezencie urodzinowym otrzymała od matki maszynopis jej opowieści o Pippi.



W tym czasie napisała powieść pt. „Zwierzenia Britt-Mari” i wysłała ją konkurs na książkę dla dziewcząt. Otrzymała drugą nagrodę. Tę książkę uznaje się za debiut Astrid Lindgren. Była jesień 1944 roku.



W 1945 r. wydawnictwo Rabën & Sjörögen rozpisało konkurs na książkę dla dzieci w wieku 6-10 lat. I Astrid Lindgren zgłosiła przerobioną wersję „Pippi” (już odrzuconą przez inne wydawnictwo, które uznało, że książka jest bardzo niewychowawcza!) oraz pierwszą opowieść o dzieciach z Bullerbyn. W sierpniu nastąpiło ogłoszenie wyników. „Pippi Pończoszanka” wygrała. „Dzieci z Bullerbyn” nie otrzymały nagrody, ale wydawnictwo przyjęło je do wydania. Wkrótce powstają następne tomy z przygodami Pippi oraz inne książki. Astrid Lindgren bardzo szybko przestaje być osobą anonimową.

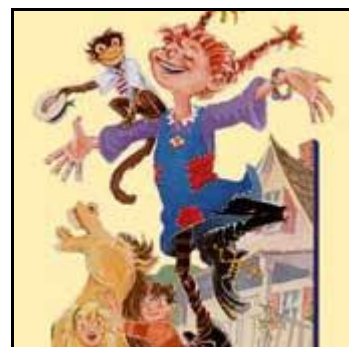


Jesienią 1946 r. Lindgren otrzymała propozycję pracy na pół etatu w wydawnictwie. W ten sposób rozpoczęła działalność jako redaktor książek dla dzieci. Pracowała na tym stanowisku 25 lat.

Bardzo trudno jest zmierzyć wielkość powodzenia książek Astrid Lindgren na świecie. Wielu dziennikarzy próbowało obliczyć objętość jej łącznych nakładów w różnych krajach: obrazowo pisano, że z jej książek można ustawić 175 wież Eiffla, jedna na drugiej.



Książki Astrid Lindgren są przetłumaczone na ponad osiemdziesiąt języków, od afrykańskich i indoeuropejskich do przeróżnych wschodnich, takich jak: azerbejdżański, kirgiski, uzbecki i wiele, wiele innych. W roku 1977 liczba wydań obcojęzycznych przekroczyła trzy tysiące o łącznym nakładzie blisko osiemdziesięciu milionów egzemplarzy.



Ciekawostką jest fakt, że w byłym Związku Radzieckim stała się niemal „narodowym pisarzem”. W 1966 r. Rosyjska Akademia Nauk zwraca się z prośbą do pisarki o zgodę na nazwanie nowo odkrytego asteroidu nr 3204 jej imieniem. Odpowiedź Astrid brzmi: „*Od tej chwili możecie mnie nazywać Asteroid Lindgren*”.



Zdarzało się, że sytuacja na świecie (wojna w Bośni w latach dziewięćdziesiątych) przyprawiała Astrid o bezsenność i bezbrzeżny smutek. W takim okresie powstał wiersz zatytułowany „Gdybym była Bogiem”.



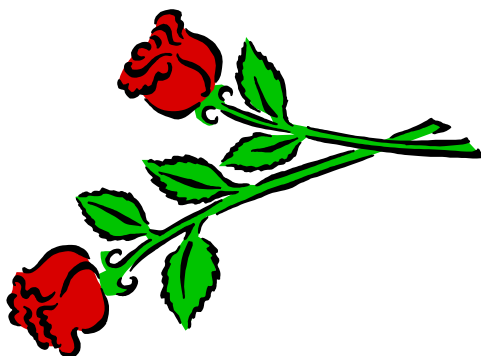
Gdybym była Bogiem
płakałabym
nad ludźmi
których stworzyłam
na swoje podobieństwo.
Jakżebym płakała
nad ich złem
i podłością
i okrucieństwem
i głupotą
i ich nieszczęsną dobrocią
i bezradną rozpaczą
i smutkiem.

Książki Lindgren od lat cieszą się powodzeniem. W 1958 r. za książkę „Rasmus i włóczęga” autorka otrzymała Medal im. H. Ch. Andersena, a w 1979 r. - Nagrodę Literacką im. J. Korczaka za książkę „Bracia Lwie Serce”. Rok wcześniej na wniosek polskich dzieci została odznaczona Orderem Uśmiechu.

W 1989 r. Uniwersytet Warszawski uhonorował pisarkę doktoratem *honoris causa*. Astrid Lindgren przyjechała na tę uroczystość do Polski.



„Czy kiedy pani pisze, inspirują panią własne dzieci czy wnuki?” — to częste pytanie, na które odpowiadała: „Nie istnieje żadne inne dziecko, które może mnie zainspirować, poza tym dzieckiem, którym sama niegdyś byłam. Do pisania książek dla dzieci wcale nie jest konieczne posiadanie własnych dzieci. Trzeba tylko samemu kiedyś być dzieckiem. I mniej więcej pamiętać, jak to było.”



Astrid Lindgren zmarła w Sztokholmie 28 stycznia 2002 r., w wieku 94 lat.

350 km od Sztokholmu, w samym sercu Smålandii, leży urokliwe miasteczko Vimmerby, gdzie pisarka urodziła się i mieszkała jako dziecko. Tam właśnie powstał park wypoczynku nazwany „Świat Astrid Lindgren”. Na kilkuset metrach kwadratowych zbudowano miniaturowe miasteczko Vimmerby z czasów, kiedy Astrid Lindgren była mała. Ratusz, rynek, uliczki wybrukowane kostką, wszystko maleńkie, dostosowane do wzrostu dziecka. To miejsce, w którym baśnie Astrid Lindgren stają się rzeczywistością. W parku zobaczymy żółtą Willę Śmiesznotkę, domek „Karlszona z dachu”, zamek Mattisa z opowiadań o Ronji. Można tam spotkać Pippi Pończoszankę i stać się maleńkim jak Nils Paluszek. Na polanie stoją trzy małe domki dzieci z Bullerbyn, gdzie każde dziecko może wejść i poczuć się jak mały Lassie. I bawić się – ile dusza zapragnie.

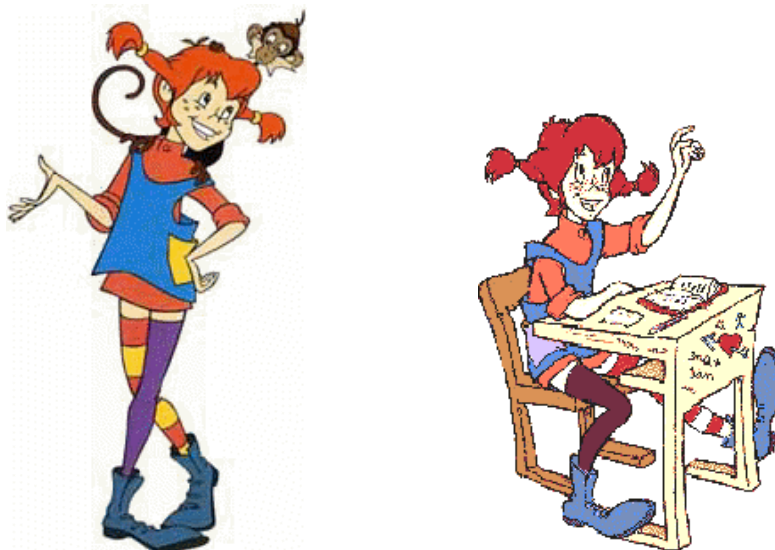


Na czym polega fenomen książek A. Lindgren? Popularne baśnie o złych trollach i katastroficzne bajki zastąpiła opowiadaniem o życiu dzieci, ich codziennych kłopotach i radościach, łącząc ludową fantastykę z humorem i szwedzkimi realiami. Moralizatorstwo zastąpiła trafną obserwacją obyczajowo-psychologiczną.

"Dzieci z Bullerbyn" napisane są w formie pamiętnika dziewczynki, jednej z sześciorga dzieci, mieszkających w maleńkiej wiosce. Lisa z poczuciem humoru opowiada o swoim rodzeństwie i przyjaciółach, o wspólnych zajęciach, o szkole i domowych obowiązkach, wakacjach i zabawach. Niespożyta energia i fantazja podsuwa dzieciom ciągle pomysły na nowe przygody i figle.



"Pippi Pończoszanka" także jest dobrze znana w Polsce. Pippi mieszka samotnie w Willi Śmiesznotce i sama decyduje o tym, co i jak będzie robiła - trudno się dziwić, że wszystkie dzieci jej zazdroszczą, a dorośli uważają, że nie jest to dobre. Pippi radzi sobie jednak w każdej sytuacji, jest nie tylko wesoła i samodzielna, ale także bardzo silna i odważna - nie waha się stanąć w obronie słabszego czy ruszyć na pomoc dzieciom w płonącym domu.



"Lotta z ulicy Awanturników" jest pięcioletnią dziewczynką, która czasami bywa strasznie zła. Właśnie taka zła obudziła się w swoje piąte urodziny, śniła jej się bowiem, że jej starsze rodzeństwo Jonas i Mia Maria zrobili krzywdę jej ukochanemu miśkowi Niśkowi. A potem już cały dzień był niezbyt miły... Jest też druga książka o przygodach Lotty pt. "Dzieci z ulicy Awanturników".



"Mio, mój Mio" opowiada historię chłopca, który pewnego dnia dowiedział się, że nie jest Bo Wilhelmem Olssonem - niekochanym sierotą, ale prawdziwym księciem, na którego w Krainie Dalekiej czeka kochający ojciec, przyjaciele i wspaniały koń Miramis. Niestety Kraina Daleka nie jest wolna od nieszczęść - wciąż zagraża jej okrutny rycerz Kato. Czy Mio pokona lęk? Czy podejmie się zadania i spełni oczekiwania wszystkich?



"Bracia Lwie Serce" to nie tylko opowieść o miłości braterskiej i przyjaźni Jonathana i Karola, zwanego Sucharkiem. To niezwykła historia o szlachetności, odpowiedzialności i poświęceniu się dla drugiego człowieka, ale także o ludzkiej potrzebie bycia wolnym i pogodzeniu się ze śmiercią.



"Braciszek i Karlsson z Dachu" Braciszek to najmłodszy członek rodziny Svantessonów. Czasem, gdy czuje się samotny, pojawia się Karlsson. Jest mały, gruby, na plecach ma składane śmigło, a na brzuchu starter, no i oczywiście potrafi latać. Mieszka sobie w domku na dachu domu, w którym mieszka Braciszek. O niezwykłych psotach Karlssona i jego małego przyjaciela można też przeczytać w kolejnych częściach: "Latający szpieg czy Karlsson z Dachu" oraz "Karlsson z Dachu lata znów".



"Nils Paluszek" jest maleńkim chłopczykiem, który na okres zimy przeprowadza się do miasta. Wynajmuje pokój od pewnej myszy, który dziwnym przypadkiem znajduje się tuż pod pokojem Bertila - chłopca, który często czuje się samotny. Dzięki zaklęciu Bertil także może się zmniejszyć.



"Emil ze Smalandii" gdy nie krzyczy, wygląda jak aniołek, ale pozory mylą. Ten silny i uparty pięciolatek ma masę niesamowitych pomysłów, od których włos się jeży na głowie. Wspaniała opowieść dla wszystkich łobuziaków i ich rodziców - bo przy Emilu każde inne dziecko wydaje się bardzo grzeczne.



"Ronja, córka zbójnika" to książka dla dziecka w każdym niemal wieku. Siedmiolatka zafascynują przygody Ronji i jej przyjaciela Birka, dziesięcioletka zachwyci się niezwykłym światem pełnym Mroczniaków, Szaruchów, Pupiszonków i groźnych Wietrzydeł, a dorastający człowiek zobaczy, jak trudno jest czasami pogodzić dziecięcą miłość do rodziców z miłością dojrzałą. Dla dorosłego czytelnika będzie to także historia o ojcu, któremu tak trudno zrozumieć, że jego ukochane dziecko dorasta.



"Rasmus i Włóczęga" Rasmus ma 9 lat i mieszka w domu dziecka. Wciąż ma nadzieję, że ktoś zechce go wziąć do swego domu, ale ludzie najchętniej wybierają śliczne dziewczynki z jasnymi lokami. Rasmus postanawia wyruszyć w świat. W czasie swej wędrówki spotyka Oskara - niespokojnego ducha, który na wiosnę zostawia dom i wyrusza na włóczęgę. Razem przeżywają fascynujące, ale i trochę niebezpieczne przygody. Czy Rasmus na końcu swej drogi znajdzie tak długo poszukiwany dom rodzinny?

